

Sygn. akt I Ns 1199/18

POSTANOWIENIE

Dnia 7 czerwca 2019r.

Sąd Rejonowy w Nowym Sączu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Grażyna Poręba

Protokolant: sekr. sąd. Urszula Bodziony - Mróz

po rozpoznaniu w dniu 5 czerwca 2019r. w Nowym Sączu

na rozprawie sprawy z wniosku M. G.

przy uczestnictwie K. G.

o zobowiązanie sprawcy przemocy do opuszczenia mieszkania

postanawia:

I. oddalić wniosek,

II. zasądzić od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Nowym Sączu na rzecz adwokata P. R. wynagrodzenie w kwocie 147,60 zł (sto czterdzieści siedem złotych sześćdziesiąt groszy) brutto tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej wnioskodawczyni z urzędu.

Z:

1. (...)

2. (...)

3. (...)

Dnia 7 czerwca 2019

Sędzia

Sygn. akt I Ns 1199/18

UZASADNIENIE

postanowienia z dnia 7 czerwca 2019 roku

Wnioskodawczyni M. G. wniosła w trybie art. 11a ustawy z 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie o zobowiązanie uczestniczki K. G. do opuszczenia lokalu mieszkalnego znajdującego się w N. przy ul. (...) oraz zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów pomocy prawnej udzielonej wnioskodawczyni z urzędu.

W uzasadnieniu podniosła, iż w maju 2018r. uczestniczka wróciła z zagranicy i od tego czasu nie pracuje i nadużywa alkoholu, nie partycypuje w kosztach utrzymania a jedynie żąda od wnioskodawczyni pieniędzy. Wszczyła awantury w trakcie, których wyzywa wnioskodawczynię i domowników. We wrześniu 2018r. uczestniczka wszczęła awanturę w trakcie, której złapała wnioskodawczynię rękami za szyję i ją przyduszała. Wnioskodawczyni inicjowała

postępowania karne, sytuacją w domu interesuje się MOPS w N., rodzina ma niebieską kartę. Awantury są wszczynane często, miały miejsce także w listopadzie 2018r. Po jednej z nich uczestniczka została zatrzymana przez Policję. Podczas kłótni uczestniczka używa słów niecenzuralnych i obelżywych, grozi wnioskodawczyni użyciem siły. Zachowanie uczestniczki, wyzwiska, groźby szarpanie, popychanie powodują, że mieszkanie jest dla wnioskodawczyni i domowników koszmarem, powodują stres i napięcia.

Uczestniczka, córka wnioskodawczyni, K. G. wносиła o oddalenie wniosku

(oświadczenie - rozprawa z 5 czerwca 2019r.). podniosła, iż nie zgadza się z wnioskiem, przeczyła powołanym w nim okolicznościom, zaprzeczyła aby używała przemocy.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Lokal przy ulicy (...) w N. jest mieszkaniem komunalnym, którego najemczynią jest matka wnioskodawczyni a babcia uczestniczki I. D. (1). Wraz z nią w lokalu mieszkają jej córka, wnioskodawczyni M. G., jej 24-letnia wnuczka K. G. a do niedawna druga wnuczka P. G..

Przez pewien czas uczestniczka K. G. pracowała w Niemczech, w 2017r. wróciła do domu, w 2018r. pomiędzy nią a jej matką dochodzi do nieporozumień. Po powrocie z Niemiec uczestniczka nie przebywała w mieszkaniu babci codzienne, były okresy, że mieszkała w innym lokalu, od kwietnia 2019r. mieszka już w nim na stałe. Uczestniczka nie pracuje, w dzień nie ma jej w domu, wraca wieczorem lub nocą, zdarza się, iż pod wpływem alkoholu, lubi uczestniczyć w imprezach. Zdarzało się, że uczestniczka przychodziła do domu tylko po to aby się wykąpać i zmienić ubranie. W 2018r. spotykała się z mężczyzną, który w ostatnich miesiącach przebywał w Zakładzie Karnym. Taka sytuacja, styl życia, fakt, iż uczestniczka nie pracuje, wraca późno do domu a w szczególności znajomość ze wspomnianym mężczyzną stanowczo są nieakceptowane przez wnioskodawczynię, czego ta nie ukrywa i czemu daje wyraz.

Do poważnego konfliktu z uczestniczką i jej znajomym doszło w wigilię świąt Bożego Narodzenia ale awantury w rodzinie miały miejsce często. Wielokrotnie wzywana była Policja, zgłaszająca była wnioskodawczyni. W 2015r. miała miejsce jedna interwencja, w 2016r. dwie, w 2018r. cztery, w 2019r. osiem interwencji. Przybywający na miejsce funkcjonariusze nie potwierdzali przemocy, agresji, gróźb karalnych ze strony uczestniczki, stwierdzali nieporozumienia, słowne sprzeczki pomiędzy zgłaszającą a jej córką m.in. na tle sposobu korzystania z mieszkania, jeden raz stwierdzono obecność w mieszkaniu znajomego uczestniczki, jeden raz była ona w stanie upojenia alkoholowego w związku z czym przekazano uczestniczkę pogotowiu ratunkowemu, jeden raz była nietrzeźwa i wraz z siostrą opuściła mieszkanie, jeden raz udokumentowano, iż ze słów matki wnioskodawczyni wynika, że stroną prowokującą jest zgłaszająca.

Na skutek zawiadomień wnioskodawczyni trzykrotnie toczyły się postępowania przygotowawcze w sprawie znęcania się fizycznego i psychicznego przez uczestniczkę, zakończone odmowami wszczęcia postępowania. Dwa z nich nadal są na biegu z uwagi na złożone przez zawiadamiającą zażalenia na postanowienia o odmowie wszczęcia dochodzenia.

Także w wyniku zgłoszenia M. G. z dnia 24 sierpnia 2018r. rodzinie została założona niebieska karta. Spotkania odbywające się w siedzibie MOPS w N. nie przynosiły efektu, obecna na nich była zazwyczaj wnioskodawczyni, która przekazywała, iż do konfliktów dochodzi gdy córka na chwilę przychodzi do domu, w okresie prowadzenia postępowania K. G. nie uczestniczyła w spotkaniach, jej miejsce pobytu nie było znane wnioskodawczyni.

Systematyczne wizyty w mieszkaniu odbywa dzielnicowy T. M. (1). Rozmawia z wnioskodawczynią, która skarży się na zachowanie uczestniczki, jej nieodpowiednie towarzystwo. Uczestniczka, która była obecna w mieszkaniu tylko jeden raz, nie chciała rozmawiać z funkcjonariuszem Policji. Siostra uczestniczki i sąsiedzi odmawiali podawania informacji i nie chcieli angażować się w konflikt. Babcia uczestniczki w pewnym okresie broniła wnuczki, potem zmieniła diametralnie stanowisko.

W dniu 16 lutego 2019r. wnioskodawczynie zgłosiła się do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego Szpitala w N. podając, że została ugryziona przez córkę w okolice przedramienia, stwierdzono obrzęk oraz zaczerwienienie tkanek miękkich. W dniu 5 marca 2019r. wnioskodawczynie zgłosiła się do (...) Szpitala w N. podając, że była duszona przez córkę dwa dni wcześniej, urazów nie stwierdzono.

/ **dowód:** zeznania świadka I. D. k. 15/v, T. M. k.61, wnioskodawczynie k. 16, 62, uczestniczki k.62-63, informacja z K. k. 55, dokumentacja medyczna k. 35-36, dokumentacja w aktach MOPS, dochodzenia PR1 Ds. (...)2018, dokumenty w aktach PR 1 Ds. (...)– zgłoszenie k. 1-2, notatka k. k. 9, notatka k. 11, postanowienie k. 21 w aktach j/w, dokumenty w aktach sprawy PR 1Ds(...): zawiadomienie k. 3, notatka k. 7, postanowienie k. 9-11 akt j/w./

Powyższych ustaleń faktycznych Sąd dokonał na podstawie dowodów z dokumentów: informacji K. o interwencjach w mieszkaniu stron, z akt postępowań przygotowawczych, dokumentacji medycznej, zeznań świadków i stron.

Sąd częściowo dał wiarę zeznaniom wnioskodawczynie, i świadka I. D.. Niewątpliwie prawdziwe są zeznania o tym, że w domu stron dochodzi do kłótni, wzywana jest Policja, dochodzi ze strony uczestniczki do używania słów wulgarnych, późnego wracania do domu pod wpływem alkoholu. Powyższemu nie zaprzeczała sama uczestniczka. Nieprawdziwe jednak są twierdzenia, iż zachowanie uczestniczki ma charakter jednostronny, że przybiera ono postać używania siły fizycznej. Uczestniczka zaprzeczyła, że używa w stosunku do wnioskodawczynie przemocy fizycznej, poza jednym wypadkiem jak określiła to uczestniczka – szturchnięcia, podczas trwającej już awantury i równie agresywnego zachowania wnioskodawczynie w stosunku do swojej matki – I. D. (1). Trudno też przyznać w tej kwestii decydującą moc dowodową dokumentacji medycznej z 16 lutego 2019r. k. 36. Wskazuje ona, że u wnioskodawczynie był widoczny powierzchowny uraz przedramienia, nie określony w postaci obrzęku i zaczerwieniania, jednocześnie jak wynika z informacji K. k. 55 w tym dniu miało miejsce nieporozumienie, jak podawała zgłaszającą bez przemocy, uczestniczka oddaliła się z mieszkania a wnioskodawczynie nie okazała funkcjonariuszowi urazu. Podsumowując nie ma dowodu na stosowanie przez uczestniczkę względem wnioskodawczynie przemocy fizycznej.

Odnosząc się do zeznań świadka I. D. zwrócić uwagę należy na labilność jej stanowiska na przestrzeni całego okresu narastania konfliktu między stronami. Jak wynika z notatek policji w aktach postępowań przygotowawczych i zeznań świadka T. M., świadek I. D. wielokrotnie miała takie zdanie, że uczestniczka nie znęca się nad matką, że dochodzi między nimi do kłótni, czemu winne są obydwie strony, główną przyczyną tego jest nieakceptowalna przez wnioskodawczynie znajomość uczestniczki i brak porozumienia w sprawach domowych. Zeznając przed sądem świadek akcentowała agresywne zachowanie uczestniczki; nie negując podnoszonych okoliczności, iż uczestniczka nie słucha matki, kłóci się z nią i używa słów wulgarnych, pozostały materiał dowodowy wskazuje na to, iż nieporozumienia występują po obydwu stronach konfliktu rodzinnego. Niewiarygodne jest stwierdzenie świadka, iż ta boi się wnuczki, nie ma nawet śladu dowodu o jakimkolwiek niewłaściwym zachowaniu uczestniczki w stosunku do babci.

Zeznania świadka T. M. są z pewnością prawdziwe, niemniej w tym wypadku należy pamiętać, iż świadek wiedzę czerpie wyłącznie ze słów wnioskodawczynie, przekaz i opis zdarzeń pochodzi tylko od niej oraz notatek z interwencji policji, które z kolei wskazują na istnienie nieporozumień a nie przemocy rodzinnej.

Sąd zważył, co następuje:

W myśl art. 11a ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie jeśli członek rodziny wspólnie zajmujący mieszkanie, swoim zachowaniem polegającym na stosowaniu przemocy w rodzinie czyni szczególnie uciążliwym wspólne zamieszkiwanie, osoba dotknięta przemocą może żądać, aby sąd zobowiązał go do opuszczenia mieszkania.

Legalną definicję przemocy w rodzinie wprowadził art. 2 pkt 2 ustawy. Jest to jednorazowe albo powtarzające się umyślne działanie lub zaniechanie naruszające prawa lub dobra osobiste członka lub członków rodziny, w szczególności narażające te osoby na niebezpieczeństwo utraty życia, zdrowia, naruszające ich godność, nietykalność cielesną, wolność w tym seksualną, powodującą szkody na ich zdrowiu fizycznym lub psychicznym a także wywołujące cierpienia i krzywdy moralne u osób dotkniętych przemocą.

Zachowanie polegające na stosowaniu przemocy musi czynić szczególnie uciążliwym wspólne zamieszkanie. Uciążliwy to trudny do zniesienia, przykry, przeszkadzający swoim zachowaniem. Musi wobec tego występować uciążliwość o szczególnie dużym nasileniu.

Z punktu widzenia nałożenia obowiązku przewidzianego w art. 11 a ustawy nie ma znaczenia kto i jaki posiada tytułu prawny do zajmowania mieszkania.

Istotą przemocy jest wywieranie wpływu na inną osobę w sposób intencjonalny, przemyślany, zamierzony, mający na celu naruszanie praw i dóbr osobistych w układzie dwóch stron: sprawcy przemocy i jego ofiary, przy czym to zazwyczaj ofiara jest stroną słabszą.

Zatem aby możliwe było przyjęcie, iż mamy do czynienia z przemocą, którą trzeba odróżnić od agresji, należy ustalić czy pomiędzy uczestnikami konfliktu istnieje przewaga sił którejś ze stron i czy którąś możemy określić jako ofiarę przemocowego zachowania sprawcy.

W niniejszej sprawie, w ocenie sądu mamy do czynienia z zachowaniami agresywnymi, konfliktami, których uczestnikami i inicjatorami są obydwie strony postępowania.

Pomiędzy wnioskodawczynią i uczestniczką, matką i córką istnieje konflikt, przybierający niekiedy na sile, wyrażający się w kłótniach, awanturach, używaniu wobec siebie słów wulgarnych, złośliwym zachowaniu. Przyczyną powyższego mogą być zadawnione problemy wychowawcze, na pewno jest nieakceptacja z jednej i drugiej strony wzajemnych zachowań. Oczekiwanie ze strony wnioskodawczyni, że jej córka podejmie pracę, będzie partycypować w kosztach utrzymania domu i zerwie swoją znajomość z mężczyzną, który według matki ma zły wpływ na córkę. Z kolei uczestniczka chce żyć według własnych reguł, nie chce by matka wtrącała się do jej życia, uważa swojego partnera za dobry wybór, nie chce by matka robiła jej wymówki, uważa, że ma prawo do zabawy i późnych powrotów do domu.

Kobiety nie są w stanie porozumieć się, późne powroty uczestniczki pod wpływem alkoholu są często impulsem do kłótni, wzajemnych wyzwisk.

Opisane sytuacje nie są jednak przemocą ze strony uczestniczki lecz zachowaniami co najwyżej agresywnymi w związku z narastającym konfliktem między matką i córką.

W ocenie sądu przepis art.11 a ustawy o przeciwdziałaniu przemocy nie ma na celu w prosty i radykalny sposób rozwiązywać problemów rodzinnych, jego zastosowanie ogranicza się do sytuacji istnienia rzeczywistej przemocy, ma chronić prawa i dobra osobiste osoby wykorzystywanej, poddanej przemyślanemu i brutalnemu działaniu sprawcy, wykorzystującemu swoją przewagę na jakimkolwiek polu a nie sytuacji gdy dana osoba zachowuje się w określony sposób dlatego, że chce wyładować niezadowolenie czy gniew a pozycja stron konfliktu jest zrównoważona.

W relacjach stron dochodzi do częstych konfliktów, reakcją wnioskodawczyni jest m.in. zawiadamianie organów ścigania o kłótniach z uczestniczką. Ustalenia stanu faktycznego wskazują, że interweniujący funkcjonariusze w żadnym przypadku nie potwierdzili przemocy lub użycia siły ze strony uczestniczki, podobnie postępowania karne nie potwierdziły znęcania się w jakiegokolwiek formie z jej strony w stosunku do wnioskodawczyni. Abstrahując od oceny zachowania uczestniczki z punktu widzenia relacji czysto rodzinnych, relacji córki z matką, stwierdzić należy, że pomiędzy nimi istnieją nieporozumienia, konflikt będący wynikiem różnych okoliczności, przejawiający się wybuchami agresji. Zachowanie uczestniczki nie jest jednak przemocą, o której mowa w ustawie o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, które wymagałoby interwencji sądu w postaci nakazania jej opuszczenia mieszkania.

Mając powyższe na uwadze sąd orzekł jak w sentencji na podstawie cytowanych w uzasadnieniu przepisów o kosztach pomocy prawnej udzielonej z urzędu orzeczono na podstawie § 14 ust. 1 pkt 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 3.10.2016r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu.

Sędzia

ZARZĄDZENIE

1/ (...)

2/ (...)

3/ (...)

(...)

Sędzia.